

Miodem płynące

W kilkudziesięciu porcelanowych odlewach z woskowych plastrów Stanisław Brach, poprzez wprowadzenie różnego stopnia zakłóceń idealnej formy, metaforycznie odzwierciedla relację pomiędzy naturą i cywilizacją. Praca w swoim wymiarze głęboko humanistyczna, wpisuje się w coraz szerszy dyskurs dotyczący „epoki posthumanizmu”. W swojej filozofii posthumanizm deklaruje postawy, które można określić jako głęboko etyczne. Głosi konieczność głębszego i szerszego spojrzenia na świat natury, zejścia człowieka z antropocentrycznego piedestału. Człowieka jako istoty wyobcowanej, wyniesionej ponad inne stworzenia. Władcy, który dzieli, rządzi i zabija. Konieczność dokonania tej zmiany w świadomości jest na tyle ważna dla dalszych losów ludzkości, że nie może ograniczać się do rozbudzenia jedynie najbardziej zaangażowanych jednostek czy grup, musi stać się doświadczeniem powszechnym. Trudno nie zauważyć pojawiającego się w twórczości Stanisława Bracha przesunięcia akcentu z antropocentrycznego widzenia świata na relację człowiek – natura.

W całej Polsce świadomość potrzeby ochrony gatunków, w tym pszczół rośnie lawinowo wśród różnych kręgów społecznych. Projekt Stanisława Bracha zatytułowany „Miodem płynące” wpisuje się w coraz powszechniejszy dyskurs mający na celu zwrócenie uwagi na rangę problemu. Kilka lat temu zrodził się załazek pomysłu, który obecnie znajduje swoją realizację. Projekt obejmuje szereg ceramicznych rzeźb, instalacji, obiektów i film realizowany w Moszczenicy koło Gorlic, w pracowni artysty i w fabryce porcelany w Ćmielowie. Film przedstawia m.in. jak można stworzyć rzeźbiarską formę z plastra miodu. Ceramiczna masa ściśle wypełnia heksagonalne otwory. Wypalona w piecu jest matowa. Inne plastry szkliwione przed ciepłą obróbką, błyszczą odbijając światło. Stach Brach eksperymentuje, tworzy cienie, kruche rzeźby wykonane z kilkudziesięciu pszczelich plastrów. Na wystawie zestawia te prawdziwe miodowe plastry i zmnożone białe odlewy. Pomiędzy nimi pojawia się instalacja zestawiona z setek heksagonalnych kubków podpisanych nazwiskiem artysty. Niektóre złożone denka błyszczą w świetle niczym wielkie krople miodu, uznawanego za świętą substancję w antyku. Kadry z działaniami artysty przeplatają się z ujęciami ukazującymi warsztaty plastyczne realizowane z dziećmi w Krakowie.

Artystę zafascynowała społeczność pszczół, która jest przykładem niezwykle harmonijnej organizacji i podziału pracy w świecie przyrody. Pszczeli plaster miodu posiadający heksagonalne otwory jest jednym z nielicznych przykładów geometrii wytwarzanej przez naturę.

Niezwykłość tych zjawisk dostrzegł już 100 lat temu austriacki filozof i metafizyk Rudolf Steiner, który zbadał i opisał te zjawiska w kontekście kultury. Jego pisma zainspirowały nieco później jednego z najważniejszych artystów XX wieku, Josepha Beuysa do wykorzystania teorii i opisów Steinera w swojej sztuce. Beuys używał miodu jako symbolicznego ekwiwalentu ludzkiej myśli w swoich performansach (np. w akcji „Jak wytłumaczyć dzieło sztuki martwemu zającowi” posmarował swoją głowę miodem i pomalował złotym kolorem). Pszczeli воск jest zaś znakomitą ekwiwalentem rzeźbiarskiego materiału. Po podgrzaniu uzyskuje amorficzną formę, z której można np. formować świece dające światło i ciepło. Można też poddać go utwardzeniu, uzyskując geometryczną strukturę pszczelego plastra. Miód, воск, a także pyłki oraz pszczeli nektar ma w sobie niezwykle ciepły potencjał, który Steiner przyrównywał do alchemicznego procesu oraz ludzkiej świadomości i twórczości. W starożytnych społecznościach miód był pokarmem bogów i łączył ziemskie bytowanie z energią kosmosu. Indianie, Egipcjanie i Grecy używali go do rytuałów związanych z komunikacją ze światem duchowym, a także rytuałów odnoszących się do narodzin i śmierci.

Kolejnym ważnym elementem obiektów i instalacji Stanisława Bracha jest złoty miodowy kolor, który pojawia się na denkach jego designerskich kubków, a także porcelanowych piałach miodu i talerzykach. Złoto jest symbolem słońca, jego ciepła i światła, a także oświecenia. Ostatni element odnosi się do naszych zdolności myślenia i pojmowania; zwracania uwagi nie tylko na otaczający nas świat materialny, ale też na abstrakcyjny świat intelektu i duchowości. Materiał, z którego artysta wykonał swoje obiekty to porcelana – krucha i elegancka. Sam artysta zaznaczał, że szlachetność porcelany, ukazuje w sposób szczególny piękno i doskonałość, jaka panuje w przestrzeni, którą aranżują pszczoły. Artysta budując swoje obiekty, tworząc porcelanowe piały miodu ukazuje kontrast między światem harmonii a zniszczeniem i chaosem. Z powodu trudności technologicznych wiele porcelanowych obiektów ulega deformacji bądź pękaniu. Reprezentują one świat po katastrofie. Brach wiesza nieudane piały nad talerzami ze złotymi kroplami miodu, tworzy szklany ul z prawdziwymi woskami i leżącymi na jego dnie martwymi pszczołami. Porcelanowe obiekty są z jednej strony niezwykle eleganckie, a z drugiej – są odciskami prawdziwych piał – niczym więcej, niż tylko skamielinami. To dwoista pieśń o harmonii i pięknej katastrofie. Joseph Beuys podkreślał, że struktura pszczelej kolonii może być przykładem lepszego społecznego życia, „społecznej rzeźby”. Pszczoły, miód wielu osobom kojarzą się z beztroskimi, słonecznymi czasami dzieciństwa. Utrata takiego świata stała się realną groźbą, a jednocześnie zrodziła ruchy i akcje ekologiczne, które stały się inspiracją dla projektu Stanisława Bracha.

Dariusz Leśnikowski, kurator

Często w swojej twórczości zwracam uwagę na degradację środowiska i niewystarczającą dbałość o ochronę przyrody, wśród której żyjemy i z której korzystamy. Dziesięć lat temu zafascynowała mnie niezwykle harmonijnie zorganizowana społecznością pszczoł. Zwróciłem wówczas uwagę na postępujący problem spadku ich populacji, zagrożenia wyginięciem, a także bezpośrednimi konsekwencjami, jakie mogą dotknąć człowieka. Jest to problem globalny, dotyczący nas wszystkich.

Stanisław Brach

Stanisław Brach urodził się w 1972 roku w Gorlicach. Profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 2010 roku kieruje Pracownią Ceramiki na Wydziale Rzeźby warszawskiej ASP. Absolwent Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, dyplom w pracowni prof. Mariana Koniecznego w 2000 roku oraz Technikum Ceramicznego w Łysej Górze (1987-1993). W 2014 roku uzyskał tytuł doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk pięknych na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie. Laureat nagrody Rektora ASP w Warszawie (2011), stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2014), projekt artystyczny „Dwie przestrzenie”. Finalista międzynarodowego konkursu Taiwan Ceramics Biennale 2016, oraz złotego medalu za prace Miodem płynące na 45 Apimondia 2017, International Apicultural Congress, Istambuł, Turcja.

Organizator kilkudziesięciu wystaw indywidualnych i zbiorowych, uczestnik wielu plenerów i konkursów międzynarodowych m.in. we Włoszech, Japonii i Tajwanie. Prace w zbiorach Muzeum Rzeźby Współczesnej Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Międzynarodowego Muzeum Ceramiki w Faenza we Włoszech, New Taipei City Yingge Ceramics Museum w Tajwanie, w Pałacu Sztuki we Lwowie oraz w zbiorach prywatnych.